

FORMACJA W ZGROMADZENIACH ZAKONNYCH

POSTULAT

Włączając się w obchody Roku Życia Konsekrowanego, na łamach „Ikony” pochylamy się nad tą szczególną formą powierzenia swojego życia Bogu. Chociaż mój poprzedni artykuł traktował o wymaganiach stawianych kandydatowi do nowicjatu, obecny chciałbym poświęcić postulatowi.

Postulat jest wstępnym okresem próby kandydatów do życia zakonnego. *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 roku nie zawiera dyspozycji odnośnie do postulatów. Oznacza to, że prawodawca kodeksowy nie stanowi o jego obligatoryjności, pozostawiając te kwestie regulacji prawa własnego instytutów. Każde zgromadzenie zakonne może zatem w tej materii ustanowić wewnętrzne normy, które

obowiązywać będą jego członków. Poprzedni, już dzisiaj nie obowiązujący, *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1917 roku normował postulat w kan. 539-541. Trwał on od sześciu do dwunastu miesięcy; odbywał się pod specjalnym kierunkiem doświadczonego zakonnika w domu nowicjatu lub innym domu zakonnym; postulanci nosili skromny ubiór, różny jednak od ubioru nowicjuszy; a kończąc po-

stulat, przed rozpoczęciem nowicjatu, zobowiązani byli do odprawienia przynajmniej ośmiodniowych rekolekcji oraz spowiedzi z całego życia według roztropnego zdania spowiednika. W podobny sposób formację zakonną w postulatcie przedstawiała, także już dzisiaj nie obowiązująca, instrukcja Kongregacji ds. Zakonników i Instytutów Świeckich *Renovationis causam* z 6 stycznia 1969 roku. Według niej celem postulatów jest „nie tylko zbadanie zdolności i powołania kandydata, ale także jego wiedzy religijnej, którą należy w razie potrzeby w pewnej mierze koniecznie uzupełnić, oraz ułatwienie mu przejścia z życia świeckiego do właściwego nowicjatu”.

Jak wspominałem, zarówno *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1917 roku, jak i instrukcja *Renovationis causam* z 1969 roku, nie obowiązują dzisiaj. Celowo jednak przywołałem powyższe unormowania. Mają one bowiem dla nas wielką wartość nie tylko ze względów historycznych, możemy dowiedzieć się, jak wyglądał postulat kiedyś, ale także, a może przede wszystkim, ze względu na możliwość odtworzenia procesu kształtowania się prawa zakonnego, czy samej instytucji postulatów. Obowiązujący dzisiaj *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 roku w kan. 597 § 2 przekazuje generalną zasadę, iż „nikt nie może być dopuszczony [do instytutu życia konsekrowanego] bez odpowiedniego przygotowania”. Z tego właśnie względu nowe dokumenty Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego zawierają wskazania odnośnie organizowania etapu formacji zakonnej poprzedzającej wstąpienie do nowicjatu, niezależnie od nazwy, jaką ów etap nosi (może to być postulat, prenowicjat itp.). Szczególnie wartościową w tej materii jest instrukcja *Potissimum Institutioni* z 2 lutego 1990 roku, zawierająca wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych.

„Większość trudności, które napotyka dziś formacja nowicjuszy, wypływa z faktu, że w momencie przyjęcia do nowicjatu brak im mini-





mum koniecznej dojrzałości”. To zdanie – zaczerpnięte ze wspomnianej Instrukcji – stanowi dowód sensowności postulatów. Celem postulatów jest zatem bliższe przygotowanie się do życia zakonnego, zarówno dla dobra zakonu, jak i samego kandydata. Dla postulanta jest to wartościowy czas poznania niuansów życia zakonnego oraz rozeznania swojego powołania, a przełożonym ułatwia podjęcie decyzji w sprawie dopuszczenia kandydata do nowicjatu.

Przyjęcie do nowicjatu wymaga bowiem spełnienia określonych warunków, które możemy sprowadzić do następujących:

- odpowiedni stopień dojrzałości naturalnej i chrześcijańskiej – zdarza się, że kandydaci do zgromadzeń zakonnych nie przeszli wszystkich etapów formacji chrześcijańskiej (choćby w dziedzinie sakramen-

tów, doktryny, czy moralności), z tego względu brak im pewnych elementów dojrzałego życia chrześcijańskiego;

- podstawowy poziom kultury ogólnej – taki, jakiego należy oczekiwać od młodego człowieka wykształconego we właściwie działającym systemie oświaty konkretnego kraju;

- równowaga uczuciowa – zwłaszcza równowaga w dziedzinie płciowej, która polega na akceptacji drugiego człowieka, mężczyzny czy kobiety, z poszanowaniem dla jego odrębności;

- zdolność do życia we wspólnocie, pod władzą przełożonych danego instytutu – ważne, aby kandydaci zdawali sobie sprawę z tego, że poza życiem w zgromadzeniu zakonnym są także inne drogi, na których można całkowicie poświęcić się Bogu.

Braki we wszystkich powyżej przedstawionych warunkach, które trzeba spełnić, aby zostać przyjętym do nowicjatu, należy uzupełnić w czasie postulatów. Sam zaś postulat przyjęcia może różne formy, chociażby: przyjęcie do wspólnoty zgromadzenia zakonnego (jednak bez pełnego uczestnictwa w ich życiu), kontakt z instytutem zakonnym lub z jednym z jego przedstawicieli, czy wspólne życie w specjalnie przygotowanym domu dla kandydatów.

Co należy mocno podkreślić, w każdym przypadku ważniejsza od konkretnych form organizacyjnych pozostaje osobista opieka nad kandydatkami i kandydatami do życia zakonnego. Prawdę tę przypominał papież Franciszek, sam będący zakonnikiem, w czasie spotkania z uczestnikami międzynarodowego kursu dla wychowawców zakonnych, który z okazji Roku Życia Konsekrowanego odbył się w Rzymie (zgromadził 1300 duchownych z całego świata): „Jestem też przekonany, że nie ma kryzysu powołań tam, gdzie są osoby konsekrowane zdolne przekazać własnym świadectwem piękno życia konsekrowanego. Świadectwo jest płodne. A jeśli nie ma świadectwa i nie ma wierności, nie będzie też powołań. Do tego świadectwa jesteście powołani. Jesteście nie tylko mistrzami, ale przede wszystkim świadkami naśladowania Chrystusa w waszym charyzmacie”. ■

ks. Paweł Lewandowski

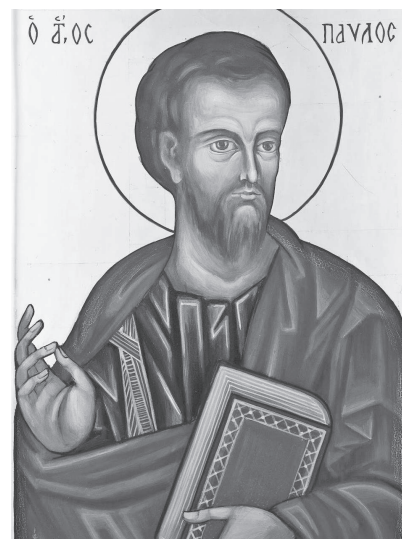
W SZKOLE ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY

A MYŚMY SIĘ SPODZIEWALI

Już po raz trzeci miałam możliwość uczestniczenia w rekolekcjach ze Słowem Bożym u Salwatorianów w Krakowie. Tym razem, zgodnie z kolejnością, moim mistrzem i przewodnikiem, a tym samym drogą do jeszcze większego zbliżenia i zrozumienia Jezusa, Boga Ojca poprzez Słowo, które jak wiemy jest żywe i prawdziwe był św. Łukasz ewangelista.

O Lectio Divina już pisałam, ale tylko przypomnę, że są to rekolekcje w milczeniu, gdzie w ciągu dziewięciu dni towarzyszy nam głównie

święta księga - Biblia, a dopełniają codzienna Eucharystia, adoracja, konferencje, półgodzinna rozmowa z przewodnikiem duchowym, odby-



I · K · O · N · A

NR 2

[654]

ROK XVIII

czerwiec, Anno Domini 2015

